

Przyznaniem Medalu św. Wojciecha Pawłowi Adamowiczowi, prezydentowi Gdańska, wzbudziło kontrowersje

Radni PiS zbojkotowali sesję

**Ryszarda Wojciechowska,
Paweł Rydzynski
Gdańsk**

Po raz pierwszy w swej historii Medal św. Wojciecha stał się medalem niezgody. Gdańscy radni Prawa i Sprawiedliwości w proteście przeciwko przyznaniu tego wyróżnienia prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi zbojkotowali wczorajszą uroczystą sesję Rady Miasta Gdańska.

– Kiedy się dowiedzieliśmy, że prezydent ma być odznaczony za skuteczne zarządzanie miastem, to nam się nóż w kieszeni otworzył. Ubodło to nas. Medal przyznano w momencie, kiedy inwestycje się opóźniają, a kierowcy wpadają w gigantyczne dziury – irytuje się Kazimierz Koralewski, szef klubu radnych PiS. – Może za 20 lat historia oceni go inaczej, ale w tym momencie ten medal jest wysoce nieostowany – dodaje.

Inni radni z tego klubu też tłumaczą, że to był niedobry pomysł kapituły przyznającej medal. Ich zdaniem, to trochę tak, jakby prezydent sam go sobie przyznał. Bo przecież kapitułę powołuje Rada Miasta, a wiadomo, kto ma w niej większą rolę, radni z PO, czyli ludzie

Adamowicza – słychać głosy w gdańskim PiS.

– Niedźwiedzia przysłała kapituła. To trochę tak, jakby kapituła Orta Białego przyznała to odznaczenie prezydentowi RP. W roku wyborczym nagrodzenie prezydenta, który ponownie kandyduje, jest co najmniej nieostowne – kwituje Zdzisław Kościelak (PiS).

Również niektórym działaczom Platformy Obywatelskiej pomysł z medalem się nie podoba. Dość ogólnie i oczywiście bez nazwisk tłumaczą, że to niezręczność w stylu jubileuszowej fety z okazji 10-lecia prezydenckich rządów Pawła Adamowicza. Z tym, że wtedy prezydent sam próbował sobie taką fetę zafundować i się wycofał. A tutaj medal mu zafundowano.

Pomysłodawcą przyznania prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi Medalu św. Wojciecha był prof. Jerzy Młynarczyk.

– Jeszcze przed wnioskiem zapytałem samego zainteresowanego, czy to nie koliduje z jego planami politycznymi czy samorządowymi. Gdyby wyraził jakiegokolwiek zastrzeżenie, to oczywiście wniosku by nie było. A czym się kierowałem? Motywem podstawowym

było znalezienie kogoś, kto najbardziej kojarzy się z pewną zupełnie przemilczaną 20 rocznicą powstania samorządu. Dziś zapomnianą, mimo że to była jedna z najbardziej rewolucyjnych zmian w ustroju naszego państwa. I mój wybór padł na Adamowicza, który zaczął w 1990 roku jako radny, potem był przewodniczącym rady, a teraz jest prezydentem. Można powiedzieć, że to również tej ustawy – tłumaczy prof. Młynarczyk. I dodaje, że Adamowicz jest dla niego też wzorem osobowościowym – honorowym krwiadawcą i człowiekiem odważnym, który wyrażał wielokrotnie sądy niepopularne, np. w sprawie Grassa czy Wałęsy.

– Nie sądzę, żeby nasz medal forował Pawła Adamowicza w związku z prezydenckimi wyborami. Jeśli komuś się tak kojarzy – trudno. Na skrajzie nie ma na rady – kończy Młynarczyk. W podobnym tonie mówi też inny członek kapituły Medalu św. Wojciecha – prof. Andrzej Januszajtis.

– A co w tym kontrowersyjnego? – dziwi się. – Zastugi Pawła Adamowicza dla samorządu terytorialnego są ogromne. Rozumiem, że te niesnaski wokół medalu zwią-



FOT. ARCHIWUM

Paweł Adamowicz otrzymał Medal św. Wojciecha

zane są ze zbliżającymi się wyborami. Gdybyśmy go przyznali po wyborach, to niktby pewnie słowa nie pisał! Za wzorowe wykonywanie obowiązków warto nagradzać – dodaje.

Decyzja kapituły była powodem zbojkotowania przez radnych PiS wczorajszej uroczystej sesji Rady Miasta, na której wręczano te medale.

Dla Bogdana Oleszka, szefa Rady Miasta Gdańska (PO), ten

bojkot to duża przykrość wyrażona pozostałym 13 laureatom i członkom kapituły, których wybierają radni w stosownej uchwale.

– Poza tym, jak się ma ta demonstracja ze strony PiS do zgody narodowej, która podobno miała nastąpić po tragedii w Smoleńsku – pyta Oleszek.

Koralewski uważa, że tak sprawy stawić nie można.

– Nie jest to nasz wyraz nienawiści do Pawła Adamowicza, tylko dezaprobata dla tej decyzji. Nie zgadzam się też na rozbicie swobodnego rachunku, że skoro medal dla Adamowicza jest zły, a dla innych dobry, to w sumie bilans wychodzi na plus i na sesję należało przysiąc – dodaje radny PiS.

W imieniu Adamowicza sprawę skomentował jego rzecznik, Antoni Pawlak.

– Można nie lubić książek Stefana Chwina. Nie cenić osiągnięć Adama Korola. Nie doceniać ojca Jacka Krzysztofowicza. Czyjeś wrażliwe uszy może drażnić Cappella Gedanensis. To potrafię, choć z trudem, zrozumieć. Ale żeby z takich powodów bojkotować uroczystą sesję Rady Miasta? To mi się w głowie jednak nie mieści – powiedział.

Wyróżnieni

● **Medale św. Wojciecha odebrali wczoraj:**

prezydent Paweł Adamowicz – za szczególne zasługi w umacnianiu i rozwoju idei samorządu terytorialnego, skuteczne zarządzanie Gdańskiem oraz cenne inicjatywy podnoszące rangę miasta, a także efektywne promowanie wizerunku Gdańska w kraju, jak i poza jego granicami; **olimpijczyk Adam Korol** – za wybitne sukcesy sportowe, rozstawiające Gdańsk w świecie; **o. Jacek Krzysztofowicz** – za stworzenie w Gdańsku wybitnego centrum kultury duchowej; **Nadbałtyckie Centrum Kultury** – za wieloletnią działalność i różnorodność cennych inicjatyw w dziedzinie kultury; **Rainer Nalazek z Brenny** – za rozwijanie wszechstronnej współpracy między społeczeństwami Gdańska i Brenny;

Francuski dziennikarz Jean Yves Potel – za wieloletnią działalność przyczyniającą się do głębszego rozumienia Polski i zrywu Solidarności we Francji.